

dat senatora z powodzeniem ubiegał się Antoni Żurawski. Atmosferę tamtych dni wspomina towarzyszący wówczas Żurawskiemu Jan Kotwicki (mieszkaniec Wscho- wy): „Podczas kampanii SB ciągle nas obserwowała, jeździli za nami. Specjalnie nie przeszkadzali. Raz na mityngu w Górze podeszło do nas kilku roślących funkcyj- riuszy w cywilu i próbowali zniechęcić, mówili »panie Antku, jedź pan już sobie, co pan tu ludziom wciska«. Oczywiście była znana z dzisiejszych kampanii wojna plakatowa. Miała ona inny wymiar i wagę niż obecnie, kluczową sprawą było, czy wygramy MY, czy ONI. Gdzie nie zajechaliśmy, było pełno ludzi, pełne sale. Ludzie w ciszy i skupieniu słuchali wystąpień, chłonęli je, to było coś niesamowitego”³⁵.

W drugiej połowie roku zanikała już „opieka” SB. 21 listopada zakończono spra- wę obiektową o krypt. „Aktyw”³⁶. Można stwierdzić, że 2 grudnia 1989 r. rolnicza „Solidarność” wkroczyła na drogę nieskrępowanej działalności. Tego dnia odbył się w Gostyniu wojewódzki zjazd związku³⁷, ale rozsypująca się SB już się nim nie za- interesowała.

³⁵ Relacja w zbiorach autora.

³⁶ AIPN Po, 0034/41, Sprawa obiektowa krypt. „Aktyw” dotycząca rozpoznania i rozpracowania byłego aktywu NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, byłych działaczy PSL oraz działaczy świeckich Duszpasterstwa Rolników na terenie woj. leszczyńskiego, k. 67.

³⁷ Na przewodniczącego związku został wówczas wybrany Stanisław Waligóra z Włoszakowic.

Marcin Zwolski

Służba Bezpieczeństwa wobec rolniczej „Solidarności” w województwie suwalskim w 1981 r.

Utworzone w 1975 r. woj. suwalskie miało charakter rolniczy – połowa z jego 450 tys. obywateli mieszkała na wsi, a spośród około 200 tys. osób aktywnych zawo- dowo ponad 100 tys. pracowało w rolnictwie. Większą część terytorium województwa stanowiły Mazury, wywodzące się z tzw. Ziemi Odzyskanych, których *gros* miesz- kańców wprowadziła się na te tereny po wojnie. Właśnie tam usytuowano duże pań- stwowe gospodarstwa rolne, w których rękach była niemal połowa areału uprawnego regionu (195 tys. na 450 tys. ha)¹. Większość prywatnych gospodarstw znajdowała się na Suwalszczyźnie, której przygraniczne położenie powodowało dokładniejszą inwi- gilację terenu przez aparat bezpieczeństwa państwa (Służbę Bezpieczeństwa, ale też Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza), a także poczucie mieszkańców bezpośredniego zagrożenia ze strony Związku Sowieckiego. To wszystko, w połączeniu z żywą wciąż pamięcią o powojennych represjach komunistycznych, przede wszystkim o Obławie Augustowskiej, skutkowało wyjątkowo ostrożnym, a czasem wręcz niechętnym po- dejściem miejscowej ludności do podejmowania działalności opozycyjnej.

Niezależna prasa, która docierała do województwa już od przełomu 1977 i 1978 r., omijała większość miejscowych wsi i rozchodziła się wśród inteligencji oraz robot- ników. Także informacje o wydarzeniach sierpniowych 1980 r. docierały do suwał- skich rolników w ograniczonym zakresie. Większe emocje wzbudziły na wsi strajki w lokalnych zakładach pracy, do jakich doszło masowo we wrześniu i październiku tegoż roku – rolnicy zaczęli dostrzegać, że strajkujący robotnicy uzyskiwali realiza- cję wielu swoich postulatów².

Dyskusje na temat potrzeby zmian w polityce rolnej państwa, a przede wszystkim w organizacjach samorządowych na wsi, stawały się coraz żywsze. Krytyczne uwagi padały głównie pod adresem gminnych służb rolniczych i Spółdzielni Kółek Rolni-

¹ *Polska w liczbach*, Warszawa 1985, s. XVII–XIX; Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: AP Su- wałki], KW PZPR w Suwałkach, 286, Krótka charakterystyka woj. suwalskiego, [1978 r.], k. 6.

² M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 5: *Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 111–114.

czych. Podnoszono też kwestię problemów z zaopatrzeniem w środki produkcji³. Jak jednak zauważała SB, głosy te nie były inspirowane przez nikogo z zewnątrz, nie było bowiem jeszcze ścisłych kontaktów pomiędzy wsią a robotnikami. Funkcjonariusze przyznawali, że niezadowolenie rolników było spowodowane „rzeczywistymi niedomaganiem tych instytucji na naszym terenie”⁴.

Rolnicy ograniczali się na razie do dyskusji. Nie myśleli o zrzeszaniu się i nie wiedzieli, co robić, aby walczyć o swoje postulaty. Zaczęło się to powoli zmieniać dopiero po utworzeniu jesienią 1980 r. regionalnych międzyzakładowych struktur NSZZ „Solidarność”. 9 października powstał MKZ NSZZ „Solidarność” Region Mazury w Giżycku⁵, a 12 listopada MKZ w Suwałkach⁶. Stało się to impulsem dla suwalskiej wsi. Rolnicy zaczęli się interesować możliwościami utworzenia podobnej organizacji u siebie i nawiązali, sporadyczne najpierw, kontakty ze związkowcami z miast. W ocenie SB, to właśnie te kontakty zaowocowały powstaniem pierwszych komitetów założycielskich „Solidarności Wiejskiej”⁷.

Pierwsze wiejskie koło związkowe w województwie powstało 26 listopada 1980 r. w Rydzewie, w gminie Miłki⁸. W kolejnych tygodniach nie odnotowano jednak tworzenia następnych. Rolnicy potrzebowali zachęty i – przede wszystkim – pomocy organizacyjnej. Na początku informacjami służyły im przede wszystkim ich dzieci pracujące w zakładach przemysłowych. Nieśmiałą agitację rozpoczęli niektórzy sołtysi i pracownicy Banków Spółdzielczych oraz Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”⁹. Mimo to, do połowy stycznia 1981 r. związki rolników działały tylko w dwóch gminach województwa suwalskiego¹⁰.

Na początku roku 1981 rolnicy otrzymali wreszcie silną i zorganizowaną pomoc z dwóch stron – Kościoła rzymskokatolickiego i MKZ w Suwałkach. Wielu księży, zachęconych postawą kardynała Stefana Wyszyńskiego, otwarcie popierającego rolniczy ruch związkowy, korzystając z odbywających się właśnie w ramach tzw. kołędziny wizyt duszpasterskich, namawiało rolników do większej aktywności i odwagi na tym polu¹¹. Pomoc organizacyjną zaoferowali związkowcy z MKZ w Suwałkach,

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział Białystok [dalej: AIPN Bi], 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 98.

⁴ AIPN Bi, 01/54, Kierunki działań operacyjnych Wydziału IV KW MO w Suwałkach, 16 III 1981 r., k. 3.

⁵ Zarówno w oficjalnych dokumentach, jak i potocznym nazewnictwie najczęściej stosowano termin MKZ Giżycko.

⁶ M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze...*, s. 115, 117.

⁷ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 98.

⁸ AP Suwałki, KW PZPR w Suwałkach, 664, Sytuacja w ruchu związkowym, 10 XII 1980 r., k. 2.

⁹ AP Suwałki, KW PZPR w Suwałkach, 46, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej na wsi przygotowana przez Wydział Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR na posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach, 6 III 1981 r., k. 126.

¹⁰ T. Kozłowski, J. Olszok, *Niezależny ruch chłopski w Polsce 1980–1989* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Wałigóra, Warszawa 2010, s. 82.

¹¹ Szerzej na temat stosunku prymasa Polski i całego Kościoła rzymskokatolickiego do ruchu związkowego na wsi zob.: A.W. Kaczorowski, *Kościół wobec rolniczej „Solidarności”* [w:] *„Solidarność” rolników 1980–1989*, red. A.W. Kaczorowski, Warszawa 2010, s. 111–138.

a bezpośrednio zajął się nią członek Prezydium MKZ Krzysztof Zadrąg – lekarz z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Suwałkach. Z suwalskiego MKZ rozesłano do sołtysów ponad 130 przesylek, na które składały się odezwy nawołujące do zakładania „Solidarności” na wsi oraz wzory deklaracji członkowskich¹².

Stagnacja na wsi została w ten sposób przełamana. W styczniu i lutym założono w województwie kilkanaście kół „Solidarności Wiejskiej”. Najwięcej, bo 7 z nich, powstało w okolicy Grabowa w gminie Gołdap, gdzie rolnikom pomagał miejscowy proboszcz ks. Mieczysław Kozik (udostępnił im salę katechetyczną na spotkania, maszynę do pisania, materiały biurowe, zapowiadał z ambony kolejne spotkania). Na tym terenie powołano pierwszy w województwie tzw. rejon „Solidarności Wiejskiej”, którego przewodniczącym został Karol Dziekoński z Siedliska¹³. Szczególnie silne koło, które w późniejszym czasie miało duży wpływ na działalność całej regionalnej wiejskiej „Solidarności”, powstało w gminie Szypliszki¹⁴. Poza Miłkami, Gołdapią i Szypliszkami koła założono w gminach Augustów, Suwałki i Wiżajny. Władze oceniały, że do końca lutego do „Solidarności Wiejskiej” zapisało się w województwie ponad 350 rolników¹⁵.

Zawiązała się grupa rolników z okolic Suwałk, która rozpoczęła starania o zorganizowanie wojewódzkiej struktury związkowej. Trudno obecnie odtworzyć jej pełny skład, ale z pewnością byli w niej Marek Daniłowicz z Leszczewka, Zygmunt Filipowicz z Poddubówka, Józef Laskowski z Wiżajn i Ryszard Rynkowski z Kukowa¹⁶. Lokal na wojewódzki zjazd delegatów udostępnił ks. Władysław Święcki, proboszcz parafii pw. św. św. Piotra i Pawła w Suwałkach. Pomoc ks. Święckiego i doktora Zadręga była tak znacząca, że funkcjonariusze SB w wielu późniejszych analizach twierdzili wręcz, iż „Solidarność” na suwalskiej wsi zakładali nie rolnicy, ale lekarz i ksiądz¹⁷. Także Marek Daniłowicz twierdził, że pomoc MKZ w Suwałkach, a szczególnie Zadręga i przewodniczącego MKZ Tadeusza Tylendy, była tak duża, że byli oni właściwie współorganizatorami zjazdu¹⁸.

26 lutego 1981 r. o godz. 10.00 w kościele pw. św. św. Piotra i Pawła ks. Święcki odprawił mszę św., na której zgromadziło się około 600 osób. Po niej większość w nich opuściła kościół, w którym zostali tylko delegaci z całego województwa – według różnych źródeł od 100 do 200 osób¹⁹. Kilkunastu przedstawicieli delegacji gminnych udało się do zakrystii w celu ustalenia programu zjazdu. Po ich powro-

¹² AIPN Bi, 01/54, Kierunki działań operacyjnych Wydziału IV KW MO w Suwałkach, 16 III 1981 r., k. 4.

¹³ AIPN Bi, 06/275/2, Notatka służbowa KW MO w Suwałkach, 18 II 1981 r., k. 58.

¹⁴ AIPN Bi, 0013/316, Wyciąg z notatki służbowej, 13 I 1981 r., k. 11.

¹⁵ AP Suwałki, KW PZPR w Suwałkach, 46, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej na wsi przygotowana przez Wydział Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR na posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach, 6 III 1981 r., k. 126.

¹⁶ AIPN Bi, 06/524, Wyciąg z oświadczenia kandydata na TW ps. „Ryszard”, b.d., k. 34.

¹⁷ AIPN Bi, 360/28/4, Protokół z odprawy kierownictwa KW MO w Suwałkach, 26 III 1981 r., k. 82.

¹⁸ Relacja Marka Daniłowicza, 9 VIII 2012 r. (w zbiorach autora).

¹⁹ AIPN Bi, 06/524, Wyciąg z meldunku do MSW, 26 II 1981 r., k. 6; *Nie rzucim ziemi...*, „Krajobrazy”, 31 V 1981, s. 3.

cie włączono nagłośnienie. Obrady w nawie głównej prowadził Krzysztof Zadrąg²⁰. Bardzo szybko okazało się, że nie będą one spokojne. Gdy zgłoszono kandydatów na przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego „Solidarności Wiejskiej” w Suwałkach, natychmiast rozpoczęły się ataki na nich. Wypominano im przede wszystkim dotychczasową przynależność partyjną – do PZPR i ZSL. W atmosferze krzyków i kłótni niektórzy kandydaci wycofali się, a kilkunastu delegatów opuściło zebranie²¹. W głosowaniu na przewodniczącego wybrano jednego ze współorganizatorów zjazdu – zaledwie 23-letniego Marka Daniłowicza²².

Mniejsze emocje towarzyszyły wyborowi reszty członków Prezydium WKZ. Ze zgłoszonych 15 kandydatów odpadło tylko trzech²³. W składzie prezydium znaleźli się Antoni Andrulewicz z Orlinka koło Krasnopola, Marek Cholewa z Wizajn, Karol Dziekoński z Siedliska k. Gołdapi, Ryszard Kempisty z Blendy k. Przerośli, Józef Laskowski z Wizajn, Tadeusz Roszkowski z Osowego Grądu k. Augustowa, Henryk Sawko z Rydzewa k. Miłek, Leon Senda z Szypliszek, Tadeusz Skupski z Berżnik k. Sejn, Edmund²⁴ Służyński z Dekszni k. Szypliszek, Hubert Staśkiewicz z Olszanki k. Szypliszek i Marek²⁵ Żyliński z Dunajka k. Gołdapi²⁶. Wybrano też pięciu członków Komisji Rewizyjnej²⁷.

Gdy przystąpiono do wyboru delegatów na zbliżający się zjazd krajowy w Poznaniu, pojawił się problem. Związkowcy wybierali 10 delegatów, ale zgłosiło się tylko ośmiu²⁸. Można się domyślać, że kilkudniowy wyjazd w tak odległą część kraju, który dodatkowo trzeba było opłacić z własnej kieszeni, był kłopotliwy dla prowadzących gospodarstwa rolne, wymagające przecież codziennej pracy.

Służba Bezpieczeństwa nie potrafiła wpłynąć na przebieg obrad wojewódzkiego zjazdu, funkcjonariusze bowiem, jak sami przyznawali, nie mieli wówczas odpowiedniego rozeznania ani wystarczającej ilości i jakości osobowych źródeł informa-

²⁰ AIPN Bi, 01/54, Meldunek naczelnika Wydziału IV KW MO w Suwałkach do zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW w Warszawie, 26 II 1981 r., k. 12.

²¹ AIPN Bi, 06/524, Wyciąg z oświadczenia kandydata na TW ps. „Ryszard”, b.d., k. 34v.

²² AP Suwałki, KW PZPR w Suwałkach, 664, Protokół z Wojewódzkiego Zjazdu Założycielskiego NSZZ „Solidarność Wiejska”, 26 II 1981 r., k. 25.

²³ AIPN Bi, 06/524, Wyciąg z meldunku do MSW, 26 II 1981 r., k. 6.

²⁴ W części dokumentów figuruje jako Edward.

²⁵ W części dokumentów figuruje jako Marian.

²⁶ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 98. Jarosław Schabieński, powołując się na ten sam dokument, dołączył do składu WKZ Jarosława Boboryka z Dunajka, powiększając ten skład, wbrew temu, co sam napisał, do 14 nazwisk (J. Schabieński, „Solidarność” w województwie suwalskim w latach 1980–1981, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2003, t. 3, s. 123). Jarosław Boboryk rzeczywiście figuruje w dokumencie jako jeden z „aktywistów” związku w województwie, ale zamieszczona przy jego nazwisku adnotacja wyraźnie wskazuje, że nie był on w tym czasie członkiem WKZ.

²⁷ Znaleźli się w niej: Stanisław Morawski (przewodniczący), Wincenty Chomicz, Alfons Racis, Leon Senda, Edward Stankiewicz (AIPN Bi, 06/524, Wyciąg z meldunku do MSW, 26 II 1981 r., k. 7). Wątpliwości budzi obecność Leona Senty zarówno w składzie WKZ, jak i Komisji Rewizyjnej. Ubogość zachowanej dokumentacji nie pozwala rozstrzygnąć, czy znalazł się w obu gremiach jednocześnie na skutek zamieszania panującego w czasie obrad, czy też popełniono pomyłkę przy sporządzaniu dokumentów.

²⁸ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 98.

cji wśród organizatorów i aktywistów rolniczego związku. W ostatnich miesiącach koncentrowali się na rozpracowaniu „Solidarności” robotniczej²⁹ i nie prowadzili intensywnych prac w środowisku rolników. Nie założyli nawet dotąd sprawy obiektowej do rozpracowywania opozycji rodzącej się na wsi, mimo że najprawdopodobniej mieli takie polecenie z MSW³⁰. Dodatkowo, w tym właśnie momencie miała miejsce reorganizacja poszczególnych pionów SB, w wyniku której zabezpieczenie operacyjne rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej miały przejąć wydziały IV komend wojewódzkich MO (wcześniej odpowiadały za to wydziały III, które zajmowały się też środowiskiem robotniczym). Reorganizacja miała zostać przeprowadzona w dniach 1–15 marca 1981 r.³¹

Wydział IV KW MO w Suwałkach był jeszcze prawdopodobnie w trakcie reorganizacji kadrowej, spowodowanej przejęciem dodatkowych obowiązków³², kiedy zaszła konieczność podjęcia natychmiastowych działań przeciwko „Solidarności Wiejskiej”. Naczelnik wydziału, ppłk Ryszard Leszczyński, przyglądał się temu, co działo się podczas zjazdu w kościele pw. św. św. Piotra i Pawła i już w dniu obrad przesłał do Departamentu IV MSW pierwsze meldunki sytuacyjne, co świadczyło o tym, że przejął wtedy „opiekę” nad tym zagadnieniem od Wydziału III. W kolejnych dniach jego ludzie wzywali na rozmowy członków WKZ, delegatów na zjazd krajowy i innych działaczy związkowych lub udawali się na rozmowy do domów rozpracowywanych rolników. Tak jak w innych regionach kraju, funkcjonariusze upominali, że „Solidarność Wiejska” jest nielegalna, i nakłaniali do zaprzestania działalności w niej oraz do podjęcia współpracy z SB³³.

Do 4 marca do zaprzestania aktywności związkowej przekonano pięciu działaczy z woj. suwalskiego (jak się później okazało, część z nich później wznowiła działalność; z innych SB rekrutowała następnie tajnych współpracowników). Funkcjonariusze przeprowadzili też rozmowy z pięcioma delegatami na zjazd krajowy; czterech z nich wycofało się z delegacji³⁴. Działacze „Solidarności Wiejskiej” starali się uzupełnić jej skład, namawiając do udziału w zjeździe kolejnych rolników. Jednak SB także kontynuowała swoje działania i 5 marca kolejnych dwóch oświadczyło, że do Poznania nie pojadą. Ponownie z pomocą pośpieszył Krzysztof Zadrąg z suwalskie-

²⁹ Od 20 X 1980 r. SB prowadziła SO krypt. „Porozumienie” w celu inwigilacji MKZ „Mazury” w Giżycku, a od 28 XI 1980 r. SO krypt. „Wulkan” w celu inwigilacji MKZ w Suwałkach. 20 X 1981 r. materiały SO krypt. „Wulkan” zostały włączone do akt SO krypt. „Porozumienie” i od tej daty prowadzono wspólną SO (M. Zwolski, NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze..., s. 115, 119, 124).

³⁰ M. Szpytma, Zielona „Solidarność”. Niezależne związki zawodowe na wsi w latach 1980–1989, „Biuletyn IPN” 2009, nr 5–6, s. 18; *Przeciw „Solidarności” 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, oprac. J. Kraus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000, s. 41–43, 68, 70.

³¹ M. Szpytma, Zielona „Solidarność”..., s. 18; *Przeciw „Solidarności”*..., s. 72–75.

³² Dopiero 24 II 1981 r. naczelnik wydziału przesłał wniosek w sprawach zmian etatowych do Biura Organizacyjnego i dyrektora Departamentu IV MSW (AIPN Bi, 01/54, Meldunek naczelnika Wydziału IV KW MO w Suwałkach do zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW w Warszawie, 26 II 1981 r., k. 12).

³³ Zob.: T. Kozłowski, J. Olszok, *Niezależny ruch chłopski*..., s. 89.

³⁴ AIPN Bi, 01/54, Meldunek o sytuacji na odcinku „Solidarności Wiejskiej” w woj. suwalskim, 4 III 1981 r., k. 16.

go MKZ. Poradził on przewodniczącemu Daniłowiczowi, aby ci delegaci, którzy nie zrezygnowali, ostatnie kilkadziesiąt godzin przed zjazdem spędzili w ukryciu poza swoimi domami, by uniknąć presji SB. Tak też uczynili i to na tyle skutecznie, że funkcjonariuszom nie udało się ich odnaleźć aż do wyjazdu do Poznania³⁵.

Wcześniej jednak funkcjonariuszom Wydziału IV udało się przeprowadzić kombinację operacyjną, w wyniku której do składu delegacji wprowadzono Henryka Sadowskiego z Jeglińca k. Szypliszek (był tam przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej). Jego „zastępstwo”, na polecenie SB, polecił prawdopodobnie jeden z rolników, który wycofał się ze zjazdu. Sadowski był od 21 października 1975 r. zarejestrowany przez Związek Placówki WOP w Rutce-Tartak jako osobowe źródło informacji, a od 11 stycznia 1976 r. figurował jako TW ps. „Andrzej”³⁶. Szef Związku Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP, której podlegała placówka w Rutce-Tartak, płk Maciej Nawrocki zgodził się na delegowanie do Poznania także oficera prowadzącego tego TW, ppor. Stanisława Szostaka³⁷, który miał na miejscu „obsługiwać” Sadowskiego³⁸.

6 marca w siedzibie MKZ Suwałki odbyło się spotkanie otrzymali wytyczne na krajowy z członkami WKZ i MKZ, na którym ci pierwsi otrzymali wytyczne na zjazd, dotyczące szczególnie postulatów lokalnych, które powinni poruszyć. Prawdopodobnie na tym spotkaniu wybrano też wiceprzewodniczącego WKZ³⁹. Według późniejszej informacji Marka Daniłowicza, został nim Henryk Sawko⁴⁰. W dalszym okresie drugim wiceprzewodniczącym został Wincenty Milanowski z Mazurek koło Augustowa. Był on współzałożycielem struktur, które pierwotnie podporządkowały się organizacji białostockiej i dopiero po zjeździe krajowym weszły w skład suwalskiego WKZ⁴¹.

Na zjazd do Poznania pojechało prawdopodobnie 6 delegatów z Suwalszczyzny, wśród nich Marek Daniłowicz, Marek Cholewa i Henryk Sadowski (TW „Andrzej”)⁴². Wyjechali oni z Suwałk 7 marca pociągiem, na koszt własny⁴³. Ich rola w czasie obrad „krajówki” nie jest dokładnie znana, nie zachowały się bowiem doniesienia Sadowskiego na ten temat⁴⁴. Wiadomo jednak, że złożył on swojemu oficerowi szcze-

³⁵ *Ibidem*, Meldunek do MSW, Suwałki, 5 III 1981 r., k. 18–18v.

³⁶ Brak adnotacji na temat końca współpracy. Akta zniszczono 16 I 1990 r. (AIPN, 1726/1, Zapis z dziennika rejestracyjnego Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP, b.p.; AIPN, Wypis z kartotek, BU III 2 5537-100(2)/09).

³⁷ Szostak był dowódcą strażnicy WOP w Rutce-Tartak, a jednocześnie oficerem operacyjnym tej służby (AIPN Bi, 040/45, Teczka personalna Stanisława Szostaka).

³⁸ AIPN Bi, 01/54, Meldunek o sytuacji na odcinku „Solidarności Wiejskiej” w woj. suwalskim, 4 III 1981 r., k. 17.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ AIPN Bi, 06/524, Odpis oświadczenia Marka Daniłowicza sporządzonego w zakładzie odosobnienia, b.d., k. 45v.

⁴¹ Relacja Marka Daniłowicza, 9 VIII 2012 r. (w zbiorach autora).

⁴² AIPN Bi, 01/54, Meldunek do MSW, Suwałki, 7 III 1981 r., k. 19. Źródła i relacje nie są zgodne co do pozostałych członków delegacji.

⁴³ *Ibidem*, Meldunek o sytuacji na odcinku „Solidarności Wiejskiej” w woj. suwalskim, 4 III 1981 r., k. 17.

⁴⁴ Sadowski występował podczas obrad, znany jest jednak tylko fragment jego wypowiedzi: „W moim województwie są nie tylko – jak to się opowiada – białe niedźwiedzie, ale i twardzi chłopcy. I ci twardzi

gólowe relacje ze zjazdu, które ten przekazał SB. W ten sposób, jak przyznali sami funkcjonariusze, dotarło do nich „szereg wartościowych informacji”⁴⁵. W Poznaniu Marek Daniłowicz został członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”⁴⁶.

Po powrocie chłopskiej delegacji z Poznania ppłk Ryszard Leszczyński i jego ludzie z Wydziału IV KW MO w Suwałkach sformalizowali swoje działania wobec wiejskiego związku. 9 marca 1981 r. wszczęli SO krypt. „Strzecha” w celu rozpracowania ogniw NSZZ RI „Solidarność” w woj. suwalskim, „rozpoznania kierunków i tendencji rozwojowych oraz niedopuszczenia do przenikania do tych ogniw elementów antysocjalistycznych oraz byłych działaczy PSL”⁴⁷. Do połowy marca przygotowali pierwszy plan działań operacyjnych. Szacowali, że w tym momencie w województwie funkcjonuje już około 70 kół „Solidarności” RI, a każde z nich zrzesza po 10–15 członków (w sumie prawie 1000 rolników)⁴⁸. Biorąc pod uwagę, że do Związku Kółek i Organizacji Rolniczych formalnie należało na tym terenie około 45 tys. gospodarzy⁴⁹, nie była to liczba duża.

Funkcjonariusze postanowili skupić się przede wszystkim na neutralizacji ewentualnego wpływu na środowisko wiejskie dawnych działaczy „prawicy ludowej”, podziemia zbrojnego i politycznego oraz na niedopuszczeniu do powołania na wsi struktur „mających zdecydowaną, wrogą, antysocjalistyczną orientację polityczną”⁵⁰. Chcieli też zmniejszyć „uwarunkowany historycznie, przemożny wpływ”, jaki wywierali na chłopów duchowni Kościoła rzymskokatolickiego⁵¹. Zauważali bowiem, że księża aktywnie popierali ruch związkowy na wsi – udostępniali kościoły i sale katechetyczne, inspirowali w czasie rekolekcji oraz, coraz częściej, udzielali pomocy finansowej i doradczej tworzącemu się NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W ocenie SB, wiejski związek popierali przede wszystkim księża: Jerzy Zawadzki (Suwałki), Stanisław Rogowski (Sejny), Jan Kipiel (Olszewo), Albin Grajewski (Suwałki) i Henryk Kwaterski (Kaletnik)⁵².

Jak widać, w planach Służby Bezpieczeństwa dotyczących „Solidarności” Rolników Indywidualnych w województwie suwalskim nie było wielu konkretów. Suwalska SB przyglądała się wciąż sytuacji, podobnie zresztą jak działacze wiejskiego

chłopi są za jednością naszego związku i za sojuszem, nareszcie prawdziwym – robotniczo-chłopskim” (Materiały pozjazdowe w posiadaniu A.W. Kaczorowskiego; autor dziękuje A.W. Kaczorowskiemu za udostępnienie tego materiału).

⁴⁵ *Ibidem*, Plan pracy sekcji VIII Wydziału IV KW MO w Suwałkach, 1 XII 1982 r., k. 16.

⁴⁶ M. Zwolski, *Daniłowicz Marek* [w:] *Encyklopedia „Solidarności”*. Opozycja w PRL 1976–1989, t. 2, Warszawa 2012, s. 80.

⁴⁷ AIPN Bi, 01/54, Wniosek o wszczęcie SO krypt. „Strzecha”, 9 III 1981 r., k. 2.

⁴⁸ *Ibidem*, Kierunki działań operacyjnych Wydziału IV KW MO w Suwałkach, 16 III 1981 r., k. 4.

⁴⁹ AP Suwałki, KW PZPR w Suwałkach, 4, Sprawozdanie KW PZPR w Suwałkach za okres od grudnia 1979 r. do maja 1981 r., k. 90.

⁵⁰ AIPN Bi, 01/54, Kierunki działań operacyjnych Wydziału IV KW MO w Suwałkach, 16 III 1981 r., k. 5–6.

⁵¹ *Ibidem*, k. 6.

⁵² AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 93.

związku, którzy poza próbami rozbudowy swoich struktur nie prowadzili szerszej działalności. Konkretniejsze działania, zarówno jedni, jak i drudzy, podjęli w kwietniu. Funkcjonariusze Wydziału IV 9 kwietnia złożyli wnioski o zarejestrowanie w Wydziale „C” (ewidencja operacyjna i archiwum) KW MO w Suwałkach 22 „aktywnych działaczy nielegalnej organizacji” NSZZ RI „Solidarność”⁵³, rozpoczynając tym samym indywidualną inwigilację poszczególnych członków związku. Tydzień później założyli SOR krypt. „Przewodnik”, dotyczącą przewodniczącego WKZ Marka Daniłowicza. „Celem operacyjnego rozpracowania było neutralizowanie działalności figuranta na naszym terenie przy pomocy posiadanych sił i środków oraz dążenie do skompromitowania ww., a także ewentualnego wyeliminowania go z grona czynnych działaczy NSZZRI »S«” – napisali po latach w analizie tej sprawy⁵⁴.

Założenie oddzielnej SOR ukierunkowanej na osobę przewodniczącego WKZ nie było, jak się wydaje, związane jedynie z pełnieniem przez niego tej funkcji. Funkcjonariusze szybko zorientowali się, że Daniłowicz był postacią, której trzeba się przyglądać ze szczególną uwagą. Preferował on bowiem jednoosobowy, wręcz autokratyczny sposób sprawowania władzy związkowej i nie posiłkował się z reguły opiniami pozostałych członków Prezydium WKZ. Stąd też jego rozpracowywanie stało się w istocie ważniejsze niż rozpracowywanie całego WKZ, czy szerzej – całej organizacji rolniczej w województwie.

Marek Daniłowicz, korzystając z przychylności MKZ w Suwałkach, uruchomił biuro WKZ w lokalu udostępnionym przez związkowców. Zatrudnił w nim jedynie sekretarkę – była pracownicę Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Sam nie pobierał żadnego wynagrodzenia⁵⁵. Mając już w miarę sprecyzowany program (wzorowany w dużej mierze na wytycznych OKZ), rozpoczął kampanię informacyjną, wykorzystując do tego także oficjalne media. Wspólnie z najbliższymi współpracownikami żądał dopuszczenia rolników do decydowania o dystrybucji środków produkcji rolnej w poszczególnych gminach oraz kontrolowania usług wykonywanych przez spółdzielnie kółek rolniczych. „Solidarność” rolnicza chciała też skutecznej walki z łapownictwem, pojawiającym się podczas skupu żywności i produktów przy podziale maszyn rolniczych. Zwracała uwagę na przerosty administracji w służbie rolnej i instytucjach związanych z rolnictwem, chciała współdziałania w podziale kredytów rolnych i przywrócenia dawnych struktur organizacyjnych dotyczących rolnictwa. Dodatkowo związkowcy żądali zniesienia obowiązującej składki ubezpieczenia trzody oraz zezwolenia rolnikom na decydowanie o wysokości tego ubezpieczenia⁵⁶.

30 kwietnia odbyło się spotkanie delegacji WKZ z Markiem Daniłowiczem na czele z wicewojewodą Józefem Smarzewskim. Rolnicy chcieli rozmawiać o realizacji porozumień zawartych w Ustrzykach, Rzeszowie i Bydgoszczy. SB określiła, że dominującą stroną podczas spotkania był Daniłowicz, który wymógł na wicewoje-

⁵³ AIPN Bi, 01/54, Wnioski o zarejestrowanie, 9 IV 1981 r., k. 1–3.

⁵⁴ AIPN Bi, 06/524, Analiza SOR krypt. „Przewodnik”, Suwałki, 14 III 1985 r., k. 21.

⁵⁵ *Ibidem*, Odpis oświadczenia Marka Daniłowicza sporządzonego w zakładzie odosobnienia, b.d., k. 45v.

⁵⁶ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 99.

wodzie znaczne ustępstwa⁵⁷. W ocenie funkcjonariuszy zachowywał się „arogancko i ordynarnie”, a żądania przedstawiał „w formie ultimatywnej”⁵⁸. Ostatecznie podpisano ogólne porozumienie w sprawach polityki rolnej województwa⁵⁹.

Spotkanie to, chociaż zakończone sukcesem, zaogniło i tak już napiętą sytuację wewnątrz rolniczego związku. Członkowie Prezydium WKZ już od jakiegoś czasu mieli za złe Daniłowiczowi jego „jednowładztwo” oraz to, że nic nie robi w kierunku zwołania wojewódzkiego zjazdu, który miał m.in. powołać nowe władze związku. Okazało się, że większość z nich nie wiedziała o przygotowywanym spotkaniu z wicewojewodą; nie konsultowano z nimi ani postulatów, ani tekstu porozumienia⁶⁰.

W mediację włączyli się związkowcy z „Solidarności” robotniczej, także nie do końca zadowoleni z biegu wypadków. Byli bowiem przekonani, że po zjeździe krajowym NSZZ RI „Solidarność” podporządkuje się „Solidarności” robotniczej, tworząc jej sekcję wiejską⁶¹. 19 maja w siedzibie Oddziału ZR Pojezierze NSZZ „Solidarność” w Suwałkach⁶² odbyło się spotkanie przedstawicieli ZR i WKZ. Ustalono, że 24 maja Daniłowicz spotka się z przewodniczącymi komitetów wiejskich z gminy Suwałki, aby potwierdzić, czy nadal ma ich poparcie⁶³. Poinformowano też, że w kolejnych dniach rozpoczną się gminne zebrania wyborcze, co umożliwi szybkie zorganizowanie zjazdu wojewódzkiego. Część działaczy stwierdziła, że podczas tych lokalnych zebrań nie życzą sobie obecności przewodniczącego Daniłowicza⁶⁴. W maju 1981 r. do NSZZ RI „Solidarność” w województwie suwalskim należało około 2 tys. członków skupionych w około 300 kołach⁶⁵.

20 maja do Suwałk przyjechali funkcjonariusze wydziałów VII i VIII Departamentu IV MSW w celu kontroli i przekonsultowania z kierownictwem miejscowego Wydziału IV „ofensywnych” działań na wsi, szczególnie skierowanych przeciwko wiejskiej „Solidarności”⁶⁶. Podpułkownik Ryszard Leszczyński, dzięki tajnym współpracownikom działającym głównie w gminach Suwałki, Gołdap, Szypliszki i Wydminy, raportował „zabezpieczone rozpoznanie operacyjne” tej organizacji. Stwierdził, że jego ludzie wykorzystują dodatkowo agenturę Zwiadu WOP w gminach Szypliszki, Wiżajny i Banie Mazurskie. Jako szczególnie wartościowego przedstawiał TW „Andrzeja” (Henryka Sadowskiego), który nie tylko aktywnie działał

⁵⁷ AIPN Bi, 01/54, Meldunek do dyrektora Departamentu IV MSW, 1 V 1981 r., k. 24.

⁵⁸ AIPN Bi, 06/524, Streszczenie SOR krypt. „Przewodnik”, Suwałki, 25 XI 1985 r., k. 25v.

⁵⁹ *Oświadczenie WKZ NSZZ RI „Solidarność” Regionu „Pojezierze”, „Krajobrazy”, 24 V 1981, s. 2.*

⁶⁰ AIPN Bi, 06/524, Notatka służbowa Wydziału IV KW MO w Suwałkach, 3 IX 1981 r., k. 19.

⁶¹ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 100.

⁶² W międzyczasie doszło do połączenia MKZ w Giżycku i Suwałkach i powołania wspólnej struktury – ZR Pojezierze z siedzibą w Giżycku (szerzej zob.: M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze...*, s. 124–127).

⁶³ Nie udało się ustalić, czy do takiego spotkania rzeczywiście doszło.

⁶⁴ AIPN Bi, 06/524, Notatka służbowa na podstawie informacji TW ps. „Andrzej”, 21 V 1981 r., k. 15.

⁶⁵ AP Suwałki, KW PZPR w Suwałkach, 4, Sprawozdanie KW PZPR w Suwałkach za okres od grudnia 1979 r. do maja 1981 r., k. 90; *Nie rzucim ziemi...* [rozmowa J. Bacewicz z M. Daniłowiczem], „Krajobrazy”, 31 V 1981 r., s. 3.

⁶⁶ AIPN Bi, 01/54, Pismo MSW do naczelnika Wydziału IV KW MO w Suwałkach, 8 V 1981 r., k. 25.

w WKZ, ale też utrzymywał ponoć kontakty z poznanymi w Poznaniu członkami OKZ z województw kieleckiego, słupeckiego i bydgoskiego⁶⁷. Z innych materiałów wynika, że SB już w tym okresie ważne informacje przekazywał kandydat na TW ps. „Ryszard”, którym był jeden z organizatorów suwalskiego zjazdu wojewódzkiego Ryszard Rynkowski⁶⁸. Nie wiadomo, jak ostatecznie wypadła kontrola i jakie zapadły decyzje odnośnie do przyszłych działań. Nie zachowały się żadne dodatkowe materiały na ten temat.

Latem 1981 r. działalność rolniczej „Solidarności” wyraźnie osłabła. Pewne znaczenie miał tu zapewne kalendarz prac polowych. Wewnątrz związku trwała jednak „cicha wojna” między przewodniczącym Daniłowiczem a jego przeciwnikami. Dodatkowo, wiceprzewodniczący ZR Pojezierze Jarosław Słabiński zwrócił się do OKZ, by usunął Daniłowicza z funkcji przewodniczącego WKZ, zarzucając mu nieudolność w kierowaniu organizacją i brak współpracy z „Solidarnością” robotniczą⁶⁹.

Daniłowicz, czując groźbę porażki wyborczej, opóźniał zebrania gminne, co w rezultacie oddalało termin walnego zjazdu wojewódzkiego. Nie zaprzestał jednak realizacji wytycznych OKZ. Gdy rząd nie dotrzymał terminu porozumienia zawartego 17 sierpnia, dotyczącego Funduszu Rozwoju Rolnictwa i cen za usługi SKR, OKZ zaapelował do rolników o wstrzymanie się od płacenia podatku gruntowego za III i IV kwartał⁷⁰. We wrześniu Marek Daniłowicz usiłował rozpropagować ten apel wśród członków związku w województwie, jednak skuteczność jego oddziaływania na lokalnych gospodarzy była coraz mniejsza. Większość z nich odmówiła udziału w akcji, twierdząc, że państwo i tak, w ten czy inny sposób, ściągnie od nich podatek⁷¹.

W tym okresie SB niewątpliwie podgrzewała wewnętrzny konflikt w „Solidarności” rolników indywidualnych na Suwalszczyźnie. Jednak na podjęcie bardziej zaawansowanych gier operacyjnych przyszedł czas dopiero w następnym miesiącu. 3 września miesiąca ppłk Leszczyński rozmawiał telefonicznie z płk. Zenonem Płatkem – ówczesnym wicedyrektorem Departamentu IV MSW. Prawdopodobnie otrzymał wówczas zgodę na przeprowadzenie działań zaplanowanych w Wydziale IV KW MO w Suwałkach⁷².

⁶⁷ *Ibidem*, Załącznik do pisma w sprawie sytuacji polityczno-operacyjnej na wsi w woj. suwalskim, 21 V 1981 r., k. 26.

⁶⁸ Rynkowski został zarejestrowany jako kandydat na TW ps. Ryszard” 15 IV 1981 r. Werbunek i rejestracja odbyły się dopiero 11 III 1982 r.; przy okazji zmieniono pseudonim na „Grab” (AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Suwałkach, poz. 2404). Teczki personalną TW zniszczono 26 I 1990 r. (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO w Suwałkach). W materiałach archiwalnych SB zachowały się doniesienia Rynkowskiego jeszcze z okresu opracowania kandydata na TW (np. AIPN Bi, 06/524, Wyciąg z oświadczenia kandydata na TW ps. „Ryszard”, b.d., k. 34. Zob. też: AIPN Bi, 039/434, Załącznik do protokołu Wydziału IV KW MO w Suwałkach, 19 X 1981 r., k. 7v).

⁶⁹ AIPN Bi, 01/54, Plan działań operacyjnych Sekcji VIII Wydziału IV KW MO w Suwałkach na 1982 r., 12 I 1982 r., k. 10.

⁷⁰ 23 IX doszło do porozumienia ze stroną rządową i protest został odwołany (T. Kozłowski, J. Olszek, *Niezależny ruch chłopski...*, s. 100).

⁷¹ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 100.

⁷² AIPN Bi, 01/54, Pismo Wydziału IV KW MO w Suwałkach do Departamentu IV MSW, 4 IX 1981 r., k. 38.

Chociaż termin zjazdu wojewódzkiego nie został jeszcze wyznaczony, funkcjonariusze spodziewali się, że odbędzie się jesienią. Przygotowywali więc operację, której celem było przejęcie władzy w wojewódzkim zarządzie NSZZ RI „Solidarność” przez kontrolowanych przez nich tajnych współpracowników. Szczegóły tej operacji nie są znane, ale najogólniej biorąc, chodziło o skompromitowanie i tak już mającego słabe poparcie przewodniczącego Daniłowicza, a także innych, mających duże poparcie aktywistów związku, uważanych przez SB za szczególnie groźnych. Funkcjonariusze obawiali się przede wszystkim Marka Cholewy, Ryszarda Kempiego, Józefa Laskowskiego i Tadeusza Skupskiego⁷³. Po osłabieniu ich pozycji esbecy zamierzali uzyskać jak największe wpływy wśród rolników dla wyznaczonych TW. Największe nadzieje wiązali z trzema. Jednym z nich był wspomniany już Henryk Sadowski, a drugim Ryszard Zujko ze Szczepanek k. Wydmin – TW „Wilk”⁷⁴. Najważniejszy miał być jednak trzeci – jeden z organizatorów pierwszego wojewódzkiego zjazdu w kościele pw. św. św. Piotra i Pawła, Zygmunt Filipowicz, TW ps. „Jan”⁷⁵. Właśnie on miał, w ocenie płk. Leszczyńskiego, największe szanse na wybór na przewodniczącego wojewódzkiego zarządu rolniczego związku⁷⁶.

Osaczany coraz bardziej Daniłowicz nie mógł już dalej blokować działań pozostałych członków WKZ i 4 października odbyło się posiedzenie jego Prezydium – pierwsze od wyborów w lutym. Ustalono, że zebrania, na których zostaną wybrani delegaci (jeden na 50 członków), odbędą się we wszystkich gminach do końca miesiąca, a zjazd wojewódzki zaplanowano na 29 listopada. Omówiono też tragiczną, jak się okazało, sytuację finansową związku, związaną z nieopłacaniem składek przez jego członków. Postanowiono zwrócić się do rolników o uregulowanie zaległości, a w celu ratowania bieżącej płynności finansowej zobowiązano przewodniczącego do uzyskania z zaprzyjaźnionego robotniczego związku pożyczki na pokrycie długów i bieżące wydatki⁷⁷.

Kilka dni po posiedzeniu Prezydium WKZ Marek Daniłowicz próbował odzyskać nieco z utraconej pozycji. Jego nieoczekiwanym sojusznikiem został wiceprzewodniczący ZR Pojezierze Jarosław Słabiński, który niedawno chciał go odwołać ze stanowiska. Najpierw, na forum Zarządu Regionu, Słabiński usiłował (nieskutecznie) uzyskać poparcie robotniczej „Solidarności” dla prowadzonego przez rolników we wrześniu protestu. W październiku wciągnął Daniłowicza do organizowanej przez siebie akcji. Słabiński, działając samowolnie, bez porozumienia z ZR Pojezierze,

⁷³ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa na terenie woj. suwalskiego za 1981 r., 25 I 1982 r., k. 109.

⁷⁴ Ryszard Zujko został zarejestrowany jako kandydat na TW 10 III 1981 r.; 23 VI 1981 r. został oficjalnie zwerbowany i zarejestrowany jako TW ps. „Wilk”. Jego teczkę personalną zniszczono 17 I 1990 r. (AIPN Bi, Kartoteki byłego Wydziału „C” KW MO w Suwałkach; AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Suwałkach, poz. 2356).

⁷⁵ Zarejestrowany jako TW 16 III 1981 r. (AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Suwałkach, poz. 2360).

⁷⁶ AIPN Bi, 01/54, Pismo Wydziału IV KW MO w Suwałkach do Departamentu IV MSW, 4 IX 1981 r., k. 38.

⁷⁷ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 100–101.

z pomocą związkowców ze swojego zakładu pracy – Wytwórni Podkładów Struno-betonowych „Kolbet” w Suwałkach – zorganizował akcję protestu przeciwko słabemu zaopatrzeniu sklepów. 9 października robotnicy wkroczyli do budynku Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach i rozpoczęli okupację pomieszczeń⁷⁸.

W akcji uczestniczyli Marek Daniłowicz i Józef Laskowski – kolejny były przeciwnik przewodniczącego, który teraz go popierał. Korzystając z protestu, wysunęli własne postulaty, m.in. wprowadzenia wolnorynkowej sprzedaży mięsa, wycofania reglamentacji wyrobów zbożowych, przekazania rolnikom indywidualnym gruntów nieprawidłowo użytkowanych przez sektor uspołeczniony, zwrócenia im jezior przejętych przez Państwowe Gospodarstwa Rybackie i wprowadzenia jednolitej ceny za mleko⁷⁹. Wydaje się, że obaj zdawali sobie sprawę z minimalnych szans realizacji tych postulatów, tym bardziej że dość łatwo z nich zrezygnowali. Wysunięcie takich żądań – bardzo popularnych wśród ludności – należy więc traktować przede wszystkim jako próbę odzyskania poparcia rolników w województwie. Faktem jest, że protest skończył się częściowym sukcesem i realizacją postulatów stawianych przez robotników, co w dużej mierze wynikało z udziału w akcji Daniłowicza i Laskowskiego, dopiero bowiem ogłoszenie przez nich, że rolnicy zrywają umowy kontraktowe na skup żywca, spowodowało podjęcie rozmów przez stronę rządową i zakończyło trzydniową okupację⁸⁰.

Od 17 września 1981 r. WKZ dysponował własnym lokalem, przyznany przez prezydenta Suwałk (pl. Wolności 2)⁸¹. W końcu października Wydział IV złożył do Wydziału „T” (techniki operacyjnej) zamówienie na założenie w tym lokalu podsłuchu telefonicznego⁸². Podsłuch założono jednak oficjalnie nie na potrzeby SO krypt. „Strzecha”, lecz SOR krypt. „Przewodnik”, co potwierdza tezę, że w tym momencie SB za ważniejszego przeciwnika niż cały WKZ uważało Daniłowicza⁸³.

Na początku listopada funkcjonariusze SB przeprowadzili operację, która miała ostatecznie skompromitować przewodniczącego WKZ. Przygotowali propagandowe ulotki w trzech wersjach. Wszystkie miały formę rysunkową, wszystkie też przedstawiały Marka Daniłowicza w obdartym ubraniu i ze słomą wystającą z butów. Miało to obrazować, z jednej strony, że był właścicielem podupadłego gospodarstwa (w domyśle – jak ktoś, kto nie umie się zająć własną gospodarką, może kierować całym rolniczym związkiem), a z drugiej miało być symbolem jego rzekomego „prostactwa” i braku tzw. obycia. Na wszystkich ulotkach akcentowano też jego młody wiek – 23 lata.

Na pierwszej ulotce Daniłowicz był przedstawiony jako Napoleon Bonaparte, czyli dyktator – z ręką wsuniętą charakterystycznie za kłapę i naramiennikami z literą „N” – oddający moc na leżącego przed nim plackiem chłopca, na którym trzymał

⁷⁸ Szerzej na temat tej akcji w: M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze...*, s. 131–132.

⁷⁹ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 101.

⁸⁰ M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze...*, s. 132.

⁸¹ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 100.

⁸² Podsłuchy takie funkcjonowały w siedzibach „Solidarności” robotniczej w województwie już od listopada poprzedniego roku (M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze...*, s. 133).

⁸³ AIPN Bi, 06/524, Notatka służbowa Wydziału IV KW MO w Suwałkach, 29 X 1981 r., k. 27.

nogę. Obok był podpis: „Maruś Daniłowicz... 23-letni »Napoleon«... WKZ NSZZ RI „Solidarność” w Suwałkach... Ja... ważniejszy od Prezydenta... cichajta... chłopcy...”. Nawiązywało to do jednoosobowych rządów przewodniczącego i lekceważenia przez niego pozostałych chłopskich związkowców. Druga miała go dodatkowo skłócić z najważniejszymi działaczami rolniczej „Solidarności”. Został na niej pokazany jako wyraźnie pijany i przytrzymujący się drogowskazu: „Maruś Daniłowicz w akcji po zabawie... W WKZ NSZZ RI... ja jestem najważniejszy, jeno wykopsam tego barana... Laskowskiego... Skupskiego... i Cholewa... a wezme... bo ja... najładniejszy i mom 23 lata... a tego bandziora Kempiste... to ja dawno chce...”. Trzecia miała pokazać jego rzekome malwersacje finansowe: „100.000 pożyczyłem od Pojezierza... 10.000 wyciągnąłem od biskupa... z tego zapłaciłem podatek... ale jak zachować stołek i wykręcić się od spłat i służby wojskowej?”⁸⁴.

Ulotki zostały rozwieszane 3 listopada we wszystkich gminach województwa suwalskiego. W samych Suwałkach zawisły na targowisku, dworcach PKP i PKS oraz na tablicach ogłoszeń „Solidarności” robotniczej i wiejskiej. Rozlepiali je tereniowi pracownicy SB. Następnie meldowano: „Powyższa czynność została wykonana w sposób operacyjny i przy pełnej konspiracji”⁸⁵.

Jak można się domyślić, na szczególnie podatny grunt padły oskarżenia o przywłaszczenie związkowych pieniędzy. Członkowie WKZ wiedzieli bowiem, że różni duchowni Kościoła rzymskokatolickiego kilkakrotnie dotowali związek, a sami upowaznili Daniłowicza do wzięcia pożyczki od ZR Pojezierze. Już wcześniej działacze byli oburzeni dojeżdżaniem przewodniczącego do siedziby WKZ w Suwałkach tak-sówką na koszt rolniczej „Solidarności”, jednak zdawali też sobie sprawę z fatalnego stanu finansów związku i wiedzieli, że o defraudacji takich sum nie mogło być mowy⁸⁶.

Co istotne, dotacje duchownych nie były odpowiednio księgowane i mogły stanowić pokusę do dosyć łatwego „wyprowadzenia” ze związkowej kasy. Jednak sumy, jakie związek od nich otrzymywał, nie należały do oszałamiających (biskup łomżyński przekazał 5 tys. zł, inni księża w sumie około 10 tys.)⁸⁷, co, jeśli weźmie się pod uwagę bardzo niskie wpływy ze składek członkowskich i koszty utrzymania biura (sama sekretarka otrzymywała 3–3,5 tys. zł miesięcznie), nie pozostawiało wątpliwości, że w kasie był raczej debet niż superata⁸⁸. O pożyczkę do Pojezierza Daniłowicz nie zdążył się jeszcze zwrócić. Miało to miejsce dopiero podczas zebrania Zarządu Regionu 10 listopada w Ełku, na którym zdecydowano o przekazaniu rolniczemu związkowi bezzwrotnej pomocy finansowej w wysokości 100 tys. zł. Na zebraniu tym sformalizowano też dotychczasowe kontakty z „Solidarnością” rolniczą. Krzysztofa Zadręga miał stworzyć Komisję Współpracy z NSZZ RI „Solidarność”, a następnie nią pokierować⁸⁹.

⁸⁴ *Ibidem*, Wzory ulotek rysunkowych, k. 28–30.

⁸⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa Wydziału IV KW MO w Suwałkach, b.d., k. 32.

⁸⁶ *Ibidem*, Streszczenie SOR krypt. „Przewodnik”, Suwałki, 25 XI 1985 r., k. 25v.

⁸⁷ *Ibidem*, Odpis notatki służbowej z 18 XII 1981 r., Suwałki, 13 III 1982 r., k. 49.

⁸⁸ Marek Daniłowicz twierdził nawet, że czasem musiał płacić sekretarce z własnej kieszeni (Relacja Marka Daniłowicza, 9 VIII 2012 r., w zbiorach autora).

⁸⁹ M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze...*, s. 135.

Pomimo ciągłych ataków na swoją osobę Marek Daniłowicz starał się nadal działać. 17 listopada spotkał się ponownie z wicewojewodą Smarzewskim i poinformował go o zamiarze podjęcia nowych protestów z powodu niewywiązania się rządu oraz władz wojewódzkich z porozumień zawartych z OKZ i WKZ⁹⁰. Termin tych protestów kilkakrotnie przesuwano, aż został wprowadzony stan wojenny⁹¹.

29 listopada nie odbył się zapowiadany zjazd wojewódzki. Na przeszkodzie stała fatalna organizacja związku w terenie – dotychczas w województwie odbyło się tylko siedem zebrań gminnych – w Szypliszkach, Wiżajnach, Puńsku, Piszcu, Suwałkach, Przerośli i Augustowie (nie zmieniło się to do 13 grudnia)⁹². Oznaczało to, że 35 gmin nie miało wciąż swoich delegatów. W dzień planowanego zjazdu odbyło się więc jedynie posiedzenie WKZ, podczas którego termin zjazdu przesunięto na czas nieokreślony. Powodem takiej decyzji był nie tylko brak zebrań gminnych, ale też napięta sytuacja w kraju i trwające od miesiąca strajki chłopskie⁹³. WKZ zdecydował o poparciu ogólnopolskiego protestu prowadzonego od 5 listopada w Siedlcach – delegatem z województwa suwalskiego został Mieczysław Fryc, przewodniczący GKZ w Mikołajkach⁹⁴. Do Siedlec udał się także Daniłowicz⁹⁵.

Do wprowadzenia stanu wojennego w województwie suwalskim zarejestrowano około 200 kół NSZZ RI „Solidarność” skupiających zaledwie 3 tys. rolników⁹⁶. Najaktywniejsze koła funkcjonowały w Berżnikach, Kowalach Oleckich, Miłkach, Piszcu, Przerośli, Puńsku, Raczkach, Siedliskach, Suwałkach, Szypliszkach i Wiżajnach⁹⁷. Poza tymi miejscowościami zorganizowana działalność praktycznie nie istniała. Aktywność przewodniczącego Marka Daniłowicza i całego WKZ była zdecydowanie większa „na zewnątrz” niż w samym środowisku rolniczym. Niewątpliwym wpływem na taką sytuację miały uwarunkowania historyczno-geograficzne województwa, ale także wewnętrzne skłócenie związku, umiejętnie podsycane przez SB.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ Ostatnim terminem był 17 XII, kiedy miał się rozpocząć strajk generalny rolników województwa połączony z okupacją urzędów gminnych (AIPN Bi, 06/524, Analiza SOR krypt. „Przewodnik”, Suwałki, 14 III 1985 r., k. 22).

⁹² AIPN Bi, 01/54, Wykaz faktów wrogiej działalności, b.d., k. 8–8v.

⁹³ Szerzej zob.: T. Kozłowski, *Powstanie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” 1980–1981* [w:] „*Solidarność*” rolników..., s. 98–109.

⁹⁴ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 101.

⁹⁵ AIPN Bi, 06/524, Analiza SOR krypt. „Przewodnik”, Suwałki, 14 III 1985 r., k. 22. Na zrekonstruowanej niekompletnej liście uczestników strajku i osób wspierających akcję protestacyjną rolników w Siedlcach [Siedlcach] z woj. suwalskiego odnotowano tylko Mariana Bagińskiego z Mikoszy (gm. Orzysz) (*Ogólnopolski Strajk Chłopski w Siedlcach 5 XI–14 XII 1981 r.*, Siedlce 2011, s. 207. Autor dziękuje A.W. Kaczorowskiemu za zwrócenie uwagi na ten materiał).

⁹⁶ AIPN Bi, 01/85, Charakterystyka operacyjno-polityczna środowiska wiejskiego woj. suwalskiego, 29 IX 1985 r., k. 3. Według Marka Daniłowicza dane te są zaniżone. Twierdził, że włączając sympatyków i pomocników, do związku mogło należeć nawet 10 tys. rolników w województwie (Relacja Marka Daniłowicza, 9 VIII 2012 r., w zbiorach autora).

⁹⁷ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 98.

Podsumowując swoje działania wobec rolniczej „Solidarności”, funkcjonariusze Wydziału IV KW MO w Suwałkach pisali na początku stanu wojennego: „Mając na uwadze niedopuszczenie do uzyskania wpływów w środowisku wiejskim elementów antysocjalistycznych i ekstremalnych, przeprowadziliśmy szereg działań dezintegracyjno-dezinformacyjnych, które w znacznym stopniu wpłynęły na prowadzenie działalności NSZZ RI »S«”⁹⁸.

Wśród tych działań wymienili m.in. 82 rozmowy „operacyjno-profilaktyczne”, które miały „stymulować politykę związku w pożądanym kierunku” oraz akcję „skompromitowania działaczy znanych z przekonań antysocjalistycznych, zajmujących postawę warcholską i usiłujących prowadzić działalność pozastatutową” – chodziło tu o plakaty wymierzone w Marka Daniłowicza i działania skierowane przeciwko Markowi Cholewie, Ryszardowi Kempistemu, Józefowi Laskowskiemu i Tadeuszowi Skupskiemu⁹⁹. Funkcjonariusze ocenili, że w przypadku Daniłowicza osiągnęli sukces: „W wyniku prowadzonych intensywnie działań operacyjnych figurant stracił zaufanie znacznej części członków związku, w tym WKZ i MKZ NSZZ »S« Region Pojezierze”¹⁰⁰.

W ciągu roku działalności rolniczej „Solidarności” w województwie esbecy zarejestrowali w Wydziale „C” 95 „aktywnych działaczy związku” jako „element podejrzany”¹⁰¹, a poza SO krypt. „Strzecha” i SOR krypt. „Przewodnik” prowadzili 9 kwestionariuszy ewidencyjnych, rozpracowując związkowych aktywistów¹⁰². Na przestrzeni 1981 r. pozyskali też 16 OZI oraz zorganizowali 10 KO ukierunkowanych na rozpracowanie rolniczej „Solidarności”¹⁰³. Za najcenniejszych tajnych współpracowników funkcjonariusze uważali Henryka Sadowskiego i Zygmunta Filipowicza. Poza składaniem raportów i przygotowywaniem się do przejęcia władzy w związku, obaj realizowali też zadania operacyjne – np. Sadowski skłócił działaczy z gminy Szypliszki, a Filipowicz doprowadził do rozpadu koła związku w swojej wsi¹⁰⁴.

Rozpracowywanie działaczy rolniczej „Solidarności” przez SB nie zakończyło się 13 grudnia. W stanie wojennym internowano, według SB, 11 działaczy związku. Byli wśród nich z pewnością Marian Bagiński, Jarosław Boboryk, Jan Chalecki, Marek Daniłowicz, Ryszard Kempisty, Józef Laskowski, Zygmunt Osiecki, Henryk Sadowski, Tadeusz Skupski i Stanisław Szyperek (Osiecki i Szyperek nie byli rolnikami, lecz nauczycielami, ale równocześnie członkami władz gminnego koła NSZZ RI „Solidarność” w Szypliszkach).

Brakuje jedenastego nazwiska, z którego zidentyfikowaniem jest niemały problem. W województwie suwalskim internowano 93 osoby, jednak żadna z pozostałych nie

⁹⁸ *Ibidem*, k. 109.

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ AIPN Bi, 06/524, Analiza SOR krypt. „Przewodnik”, Suwałki, 14 III 1985 r., k. 22.

¹⁰¹ AIPN Bi, 01/54, Wykaz elementu podejrzanego, b.d., k. 2–4v.

¹⁰² *Ibidem*, Wykaz prowadzonych spraw, b.d., k. 5.

¹⁰³ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 109.

¹⁰⁴ M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze...*, s. 134.

legitymowała się raczej przynależnością do rolniczego związku¹⁰⁵. Andrzej W. Kaczorowski widzi wśród internowanych rolników i ich pomocników także Jerzego Danieluka i Krzysztofa Zadręga¹⁰⁶. Danieluk mieszkał na wsi, jednak nie uprawiał roli – przez całe zawodowe życie pracował w transporcie samochodowym, ponadto był aktywnym działaczem „Solidarności” robotniczej (m.in. pierwszym przewodniczącym struktur miejskich w Ełku)¹⁰⁷. Zadręga rzeczywiście miał szerokie kontakty z rolniczym związkiem, ale przede wszystkim był jednym z najważniejszych działaczy Regionu Pojezierze. Nie wydaje się, aby to któryś z nich został uznany za działacza NSZZ RI „Solidarność”.

W powyższym spisie należy oczywiście zwrócić uwagę na Henryka Sadowskiego, który nie został internowany, lecz raczej „operacyjnie wprowadzony” do Ośrodka Odosobnienia w Suwałkach w celu „odpowiedniego zorganizowania pracy operacyjnej”¹⁰⁸. Sadowski przebywał w ośrodku przez tydzień, od 17 grudnia 1981 r. Jak pisali funkcjonariusze SB: „Przekazał [on] szereg wartościowych informacji, co w znacznym stopniu przyczyniło się do prawidłowego rozpoznania. Między innymi ustalono, że internowani aktywiści (Daniłowicz, Skupski, Laskowski) NSZZ RI „S” zamierzali podjąć akcję propagandową zmierzającą do sabotowania zarządzeń władz administracyjnych, mających na celu poprawę zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze”¹⁰⁹.

Do końca roku pracownicy Wydziału IV przeprowadzili 16 rozmów operacyjnych z internowanymi z rolniczego związku. Zwerbowali do tajnej współpracy trzech z nich, jednak nie byli z tego wyniku zadowoleni, uważali bowiem, że z powodu „niskiego poziomu intelektualnego i podeszłego wieku OZI jest to liczba niewystarczająca”¹¹⁰.

Pierwszym ze „złamanych” przez SB działaczy był Stanisław Szyperek, nauczyciel fizyki ze Szkoły Podstawowej w Szymanowiznie, a zarazem współorganizator rolniczego związku i członek Komitetu Założycielskiego „Solidarności Wiejskiej” w gminie Szypliszki. Pozyskany do współpracy 22 grudnia, złożył oświadczenie o swej dotychczasowej aktywności i zgodził się informować SB o „wrogiej działalności”, obierając sobie pseudonim „Piotr”. Dwa dni później opuścił ośrodek odosobnienia. Współpracę z nim kontynuowano do lipca 1989 r., jednak funkcjonariusze oceniali ją przez cały czas bardzo nisko. Informacje przekazywane przez Szyperka dotyczyły głównie nadużyć popełnianych w gminie przez przedstawicieli aparatu administracyjnego państwa¹¹¹.

¹⁰⁵ Listy internowanych z woj. suwalskiego (w zbiorach autora).

¹⁰⁶ A.W. Kaczorowski, *Lista internowanych rolników*, „Nasza Ziemia” 2012, nr 12, s. 28.

¹⁰⁷ A. Mocarowski, *Ełcy internowani i ich kapelani*, Ełk 2010, s. 30–31.

¹⁰⁸ M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze...*, s. 144. Suwalscy esbecy wprowadzili także do grona internowanych co najmniej jedną przedstawicielkę „Solidarności” robotniczej – Wandę Folejewską, TW ps. „Ewa”, która miała rozpracowywać kobiety internowane w Ośrodku Odosobnienia w Gołdapi (szerzej o działalności TW „Ewa” w: M. Zwolski, *Tajny współpracownik w Zarządzie Regionu Pojezierze*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2008, t. 8, s. 135–144).

¹⁰⁹ AIPN Bi, 01/54, Plan pracy Sekcji VIII Wydziału IV KW MO Suwałki na 1983 r., 1 XII 1982 r., k. 16.

¹¹⁰ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 110.

¹¹¹ AIPN Bi, 0013/316, Teczka personalna TW ps. „Piotr”.

Drugi ze zwerbowanych internowanych współpracował z SB zdecydowanie krócej. Jarosław Boboryk z Dunajka (gm. Gołdap) był działaczem związku w rejonie Grabowa. Zwerbowano go 29 grudnia, kiedy zaakceptował zobowiązanie do współpracy, podpisując je pseudonimem „Chłop”. Złożył obszerne doniesienia na przewodniczącego GKZ NSZZ RI „Solidarność” w Gołdapi Karola Dziekońskiego i innych członków związku z okolicy. Następnego dnia wypuszczono go do domu. W ciągu kolejnych tygodni udzielał funkcjonariuszom zupełnie bezwartościowych informacji, aż wreszcie zdecydowanie odmówił dalszych kontaktów. 23 kwietnia 1982 r. zdjęto go z ewidencji osobowych źródeł informacji¹¹².

Nie udało się dotąd ustalić danych trzeciego zwerbowanego przez SB internowanego działacza „Solidarności” rolniczej. Należy jednak zaznaczyć, że zwerbowanie to nie było niczym nadzwyczajnym. Funkcjonariusze, wykorzystując odizolowanie internowanych od rodzin i przyjaciół, a także stosując różnego rodzaju groźby i zagrywki psychologiczne, doprowadzili do tzw. złamania wielu osób w całym kraju. Z ogółu 93 internowanych w województwie suwalskim co najmniej 29 zostało zarejestrowanych w okresie odosobnienia jako OZI. Większość z nich po zwolnieniu współpracy tej nie podjęła, a większość internowanych wpisanych na listy TW była z nich skreślana w ciągu kilku kolejnych tygodni czy miesięcy¹¹³.

Funkcjonariusze zastraszali też tych działaczy chłopskiego związku, którzy nie znaleźli się w ośrodkach dla internowanych. Do końca roku przeprowadzili 35 rozmów „profilaktyczno-ostrzegawczych” z pozostającymi na wolności czołowymi związkowcami, wymuszając na nich podpisanie oświadczeń o lojalności wobec państwa¹¹⁴.

Wszystkie te działania SB doprowadziły do tego, że opór wobec władzy rolników województwa suwalskiego w stanie wojennym był znikomy. Najważniejszą formę protestu stanowił bojkot skupu żywności, zboża i mleka. W kilka dni po 13 grudnia skup ten w województwie spadł o około 90 proc. SB oceniała, że choć rolnicy nie podejmowali działalności opozycyjnej, to stosowali bierny opór, nie dopuszczając do zakładania kółek rolniczych. Twierdzili ponoć wciąż, że „mają legitymacje »Solidarności« i czekają na jej reaktywację”¹¹⁵.

Marek Daniłowicz początkowo bardzo twardo reagował na wizyty esbeków w Ośrodku Odosobnienia w Suwałkach, nie uginając się pod ich żądaniem. Dopiero po kilku miesiącach i wielu rozmowach zaczął wyjaśniać funkcjonariuszom swoje zachowanie i podejmowane wcześniej działania. Ostatecznie zgodził się napisać krótkie oświadczenie o swojej działalności związkowej i podpisać zobowiązanie do lojalności wobec państwa¹¹⁶. W końcu maja został wypuszczony na wolność, ale SB stale go obserwowała i starała się otoczyć tajnymi współpracownikami.

¹¹² AIPN Bi, 0046/420, Teczka personalna TW ps. „Chłop”.

¹¹³ Szerzej zob.: M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze...*, s. 142–145; *idem*, *Represje władz wobec NSZZ „Solidarność” Regionu „Pojezierze” w stanie wojennym*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2006, t. 6, s. 52–54.

¹¹⁴ AIPN Bi, 039/383, Ocena stanu bezpieczeństwa za 1981 r. na terenie woj. suwalskiego, 25 I 1982 r., k. 110.

¹¹⁵ M. Zwolski, *NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze...*, s. 139.

¹¹⁶ AIPN Bi, 06/524, Analiza SOR krypt. „Przewodnik”, Suwałki, 14 III 1985 r., k. 23.

Początkowo rzeczywiście wycofał się z działalności związkowej, później jednak włączył się do działań opozycyjnych, ale poza własnym województwem. W lutym 1983 r. uczestniczył w rekolekcjach i spotkaniu Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników w Czernej koło Krakowa, a w 1984 r. – w rekolekcjach dla członków duszpasterstwa rolników w Złotoryi. Nieudane próby zorganizowania duszpasterstwa rolników w województwie suwalskim ostatecznie go zniechęciły. W 1985 r. wyemigrował z kraju, a SB zamknęła SO krypt. „Strzecha” i SOR krypt. „Przewodnik”¹¹⁷.

„Solidarność” rolnicza w województwie suwalskim nigdy nie stała się silną organizacją, szokuje więc skala podjętych przeciwko niej działań SB. Funkcjonariusze, którzy początkowo nie mieli wpływu na działania związku, stopniowo uzyskiwali coraz lepszy dostęp do jego liderów i coraz łatwiej rozdmuchiwali spór, który się wśród nich toczył. Planowali przejęcie pełnej kontroli nad wojewódzką centralą związkową, na przeszkodzie czemu stanął, paradoksalnie, stan wojenny.

Młody przewodniczący Marek Daniłowicz, który był siłą wojewódzkiej wiejskiej organizacji związkowej w kontaktach na zewnątrz, jednocześnie stanowił jej ogromny problem wewnętrzny. W kontaktach z innymi działaczami wyraźnie brakowało mu zdolności przywódczych, umiejętności wypracowania kompromisu i zwyczajnego doświadczenia życiowego. Mimo to całemu Wydziałowi IV KW MO w Suwałkach przez kilka lat nie udało się go wyeliminować z działalności związkowej oraz opozycyjnej, do czego cały czas dążyli podwładni ppłk. Ryszarda Leszczyńskiego. Złamały go ostatecznie dopiero stan wojenny, kilkuletnia izolacja oraz niemożność podjęcia dalszej działalności. Także pozostali działacze wycofali się i powrócili do spokojnej pracy w swoich gospodarstwach. Tymczasową Radę NSZZ RI „Solidarność” Regionu Pojezierze, która powstała w lutym 1989 r., tworzyli już zupełnie inni ludzie.

¹¹⁷ *Ibidem*, Analiza SOR krypt. „Przewodnik”, 14 III 1985 r., k. 23; AIPN Bi, 01/54, Wniosek o zakończenie SO krypt. „Strzecha”, 5 VIII 1985 r., k. 208; M. Zwolski, *Daniłowicz Marek...*

Mateusz Szpytma

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w województwie krakowskim wobec rolniczej „Solidarności” 1980–1981¹

Gdy późnym latem i jesienią 1980 r. zaczęły powstawać pierwsze koła Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników „Solidarność Wiejska”², Zjednoczone Stronnictwo Ludowe miało już za sobą świętowanie 30-lecia swego istnienia. Zostało powołane w listopadzie 1949 r. z woli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, aby realizować jej politykę na wsi. W latach siedemdziesiątych, pod kierownictwem Stanisława Gucwy, prezesa Naczelnego Komitetu ZSL od lutego 1971 do maja 1981 r., znaczenie stronnictwa było niewielkie. Można nawet stwierdzić, że zajmowało się ono wyłącznie sprawami rolnictwa³.

W tym okresie na czele wojewódzkich władz ZSL w Krakowie stał Władysław Cabaj (od 5 stycznia 1972 do 3 grudnia 1983 r. prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL, który po reformie administracyjnej w 1975 r. przyjął nazwę Krakowski Komitet ZSL), przez wiele lat, od stycznia 1957 r., prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Krakowie⁴.

¹ Zdaniem autora artykuł ten należy traktować jedynie jako zarysowanie tematu badawczego. Dla wyczerpującego opracowania tego zagadnienia konieczny byłby dostęp do akt wszystkich terenowych struktur ZSL w województwie krakowskim w tym okresie (obecnie nie jest to możliwe). Należałoby również przeprowadzić rozmowy z żyjącymi członkami KK ZSL, gminnych komitetów ZSL, a szczególnie z członkami tych struktur ZSL (np. koła na UJ i AR, w Luborzycy-Kocmyrzowie), które w latach 1980–1981 zabierały publicznie głos na temat relacji ZSL z niezależnymi związkami zawodowymi na wsi.

² Do zjednoczenia niezależnych związków zawodowych na wsi, które nastąpiło w marcu 1981 r., rolnicza „Solidarność” działająca w województwie krakowskim używała początkowo nazwy „Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników”, potem „Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników »Solidarność Wiejska«”, a następnie „Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych »Solidarność«”. W województwie krakowskim struktury innych związków rolniczych (nie licząc kółek) zaczęły się pojawiać (na niewielką skalę) dopiero w listopadzie 1981 r.

³ J. Gmitruk, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949–1989*, Warszawa 2004, s. 51–58; W. Paruch, *Błądzenie po obrzeżach komunizmu – o politykach i działaczach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego* [w:] *Pokolenia i portrety. Wzór osobowy ludowca w XX wieku*, red. A. Wójcik, W. Paruch, Lublin 2000, s. 175; M. Szpytma, *Raczej koniunkturalizm niż idealizm. Kilka refleksji nt. „realizmu” Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i jego członków*, „Politeja” 2013, nr 25, s. 17–31.

⁴ M. Szpytma, *ZSL w województwie krakowskim (1949–1956). Geneza – ludzie – działalność*, Kraków 2013, s. 482–483; Archiwum Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie [dalej: AZW PSL Kr], Władze